

**WOJEWÓDZKI KONKURS ORTOGRAFICZNY
DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ
ROK SZKOLNY 2015/2016
ETAP SZKOLNY**

Bajka o leniwym Heniu i brzydkiej Honoracie

Dawno, dawno temu żył leniwy Henio. Wyjątkowy był z niego piecuch i nierób. Nieprzerwanie narzekał. Pragnął tylko poleżeć, popróżnować i się przespać. Opiekował się jedynie kózką, którą codziennie prowadził na pastwisko. Marudził, że musi wciąż uważać, czy zwierzę nie obżera kory młodziutkich drzewek, nie wchodzi w szkodę albo czy w ogóle nie daje drapaka.

Pewnego dnia zauważył, że jego brzydka sąsiadka Honorata też ma jedną kozę, którą wypasa od brzasku do zmierzchu. Niezrażony wyglądem dziewczyny postanowił poprosić o jej rękę. Chytrze założył, że po ślubie Honoratka zajmie się oporządzaniem dwóch kózek, a on będzie miał spokój i pociechę z życia. Rodzice dziewczyny nie mieli dla brzyduli innego kandydata na męża i chętnie przyjęli oświadczyzny niesformego młodzieńca.

Kiedy się ożenił, zażywał nieprzerwanie odpoczynku. Z rzadka towarzyszył żonie w drodze na łąkę. W końcu sprzykrzyło mu się własne nieróbstwo, a wtedy zauważył, że żona również nie grzeszy pracowitością. Jej także znudziło się hodowanie kóz, które codziennie beczaniem urządzały pobudkę. Honoracie strzelił do głowy pomysł, aby wymienić kozy na rój pszczół. Jak umyśliła, tak zrobiła. Ul stanął za chałupą. Owady wesolutko pobrzękiwały, a małżonkowie zbierali słodziutki miód do garnca. Naczynie ustawili na półce wiszącej na ścianie, aby myszy nie mogły tam zajrzeć. Honorata, używając brzozonej gałązki, strzegła garnuszka przed niepożądanymi gośćmi. Tymczasem leniwy Henio nie robił nic poza wstawaniem z łóżka koło południa. Wyrzucał żonie, że go oszukuje i próbuje podjadać miód. Zaproponował, żeby zamienić zbieranie gęstego i słodkiego płynu na hodowlę gęsi. Honorata wpadła w szal, bo słusznie przypuszczała, że obowiązek zajmowania się ptactwem spadnie na nią. Kłóćąc się z mężczyzną, złapała różgę i tak nią pechowo machnęła, że uderzyła w garniec z miodem. Naczynie zachybotowało, upadło na podłogę i się potłukło.

Leniwy Henio i brzydka Honorata ucieszyli się, ponieważ od tego momentu mogli zgodnie leniuchować. Planowali spać w nieskończoność, ale przeszkodziły im w tym pracowite pszczółki. Zwabione zapachem rozlanego miodu i rozdrażnione pochrapywaniem małżeństwa żądliły, gdzie popadło. Zmusiły tym samym niechlujną parę do sprzątania i rzetelnego przemyślenia swojego postępowania.

**WOJEWÓDZKI KONKURS ORTOGRAFICZNY
DLA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ
ROK SZKOLNY 2015/2016
ETAP SZKOLNY**

Instrukcja

Uczniowie piszą ze słuchu przygotowany tekst, czyli dyktando. Dyktando należy odczytać uczniom trzy razy.

I. Czynności organizacyjne (nie są wliczane w czas pisania dyktanda przez ucznia)

1. Nauczyciele rozdają arkusze, które uczestnicy konkursu kodują.
2. Uczniowie zapoznają się z instrukcją.
3. Nauczyciel odczytuje głośno, wyraziście i miarowo całe dyktando. Zachowuje naturalną artykulację głosek.

Należy zadbać o właściwą dykcję oraz intonację zdań na każdym etapie dyktowania.

II. Właściwa faza dyktowania tekstu – 45 minut

1. Nauczyciel dyktuje poszczególne zdania dzielone na frazy. Informuje o zakończeniu zdania.
2. Po zakończeniu dyktowania nauczyciel ponownie odczytuje cały tekst. W tym czasie uczniowie mogą dokonywać korekty.
3. Kiedy nauczyciel podyktuje cały tekst, zbiera prace uczniów. W tym czasie żaden uczeń nie może nanosić poprawek.